№ 193. Sroda 24. Sierpnia 1864. Rok wydania 54.

Z Dodatkami kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 4 zł.: miesięcznie 1 zł. 40 cent. Z pocztą: kwartalnie 5 zł.; miesięcznie 1 zł. 75 c. w. a.

GAZETA LWOWSKA.

Inserecya w półkolumnie drukiem garmont, 7 centów od wiersza. — Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.

Część urzędowa.

(Ofiary dobroczynne.)

Na wsparcie dotkniętych powodzią mieszkańców obwodu przemyskiego zebrał urząd powiatowy w *Gorlicach* 8 złr. w. a., i pieniądze te zostały już odesłane na miejsce przeznaczenia.

Gmina *Połoszany* w obwodzie brzeżańskim zapewniła po wieczne czasy dla założenia regularnej szkoły parafialnej u siebie następujące ofiary:

Obowiązała się rzeczona gmina wystawić budynek szkolny z pomieszkaniem nauczyciela i utrzymywać zawsze w dobrym stanie, sprawiać porządki szkolne, pełnić potrzebne przy szkole usługi, na opał szkoły kupować z własnych funduszów, przystawiać i łupać pięć niż. austr. sągów drzewa rocznie, nakoniec na utrzymanie nauczyciela, który ma pełnić oraz służbę diaka, płacić rocznie 80 zł. w. a. częścia w obligacyach częścia gotówką, a oprócz tego dodawać mu rocznie 12 mierzyc czyszczonego zboża, mianowicie 4 mierzyc żyta i tyleż jęczmienia i hreczki, i odstąpić nadto nauczycielowi do użytku grunt objętości 1 morga i 30 sążni kwadratowych na ogród warzywny z tym warunkiem, ażeby czwarta część jego użyta została na szkółkę drzew owocowych, z której przyszły dochód jednak zastrzegła gmina dla siebie.

Okazaną temi ofiarami chwalebną troskliwość o poparcie oświaty między ludem wiejskim, podaje c. k. Namiestnictwo z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Lwów, 4. sierpnia 1864.

Polepszenie dotacyi szkół trywialnych zapewnione zostało w następujących gminach:

1) Gmina *Iwanówka* w obwodzie tarnopolskim obowiązała się dotychczasowy dodatek do uposażenia nauczyciela powiększyć zacząwszy od 1. września 1864 z 35 mierzyc na 70 mierzyc twardego zboża rocznie.

2) Gmina *Żabiń* w obwodzie złoczowskim zapewniła na sprawianie środków naukowych i na drobne potrzeby szkolne rocznie 5 złr. w. a.

3) Gmina *Skwarzawa* w obwodzie złoczowskim ofiarowała na ten sam cel rocznie 8 złr. w. a.

4) Gmina *Boniszyn* w obwodzie złoczowskim przeznaczyła na ten sam cel rocznie 5 złr. w. a.

5) Gmina *Płuchow* w obwodzie złoczowskim ofiarowała na ten sam cel 8 złr. w. a. rocznie.

6) Gmina *Pomorzany* w obwodzie złoczowskim obowiązała się płacić zacząwszy od roku szkolnego 1865 również na ten cel, jako też na sprawianie premiów rocznie 10 złr. w. a.

7) Nakoniec gmina *Romanowe Sioło* w obwodzie tarnopolskim odstąpiła z położonego przy szkole gruntu obszar 144 sążni kwadratowych na założenie ogrodu dla nauczyciela i na szkółkę drzew owocowych, i obowiązała się ogrodzić ten ogród.

C. k. Namiestnictwo podaje te pożyteczne dla ogółu ofiary w celu poparcia oświaty ludu wiejskiego z wyrazem uznania do wiadomości powszechnej.

Lwów, 12. sierpnia 1864.

Część nieurzędowa.

Lwów, 24. sierpnia.

Wiener Abendpost z 12. b. m. pisze: „Odwiedziny dostojnego gościa, którego przyjmuje dziś Wiedeń z radośną dumą w swoich murach, są wypadkiem zbyt wielkiego znaczenia, by nie miały w pierwszym rzędzie zwracać na siebie uwagi prasy europejskiej, a osobliwie pruskiej i austryackiej. A możemy podnieść przytem, że tak tu jak i tam odzywa się szczere życzenie, by osobiste widzenie się Monarchów mogło przyczynić się do utrzymania i wzmocnienia ścisłego związkowego i przyjaźnego zjednoczenia się Prus i Austryi dla dobra obudwu krajów i dla pomyślności całych Niemiec. Zaczem królewskie te odwiedziny mają nietylko utwierdzić rezultat, uzyskany przez to zjednoczenie, ale nadto przywiązuje do nich opinia powszechna nowe nadzieje i nowe oczekiwania.

Drugim ważnym wypadkiem, który zajdzie w ciągu tego tygodnia, jest rozpoczęcie konferencyi pokojowych, których pomyślnego zakończenia z pewnością tu oczekują. Co do kwestyi terytoryalnych — powiada korespondencya w *Kreuz Ztg.* — zdaje się istnieć już między obydwoma partyami, to jest między sprzymierzonemi głównemi mocarstwami niemieckiemi z jednej, a Danią z drugiej strony, owe zasadnicze porozumienie, które po osnowie preliminaryów pokoju koniecznie przypuszczać potrzeba. Nie ma żadnego powodu do obawy, by Dania zechciała jeszcze nakręcać w tym względzie preliminarya, lub też osłabiać i umniejszać zobowiązania, które prawnie przyjęła na siebie. Właściwe trudności więc nastręcza już teraz nie terytoryalna, lecz finansowa strona kwestyi. Księstwa zostawały przez tyle lat w związku z Danią, że zawiązało się między niemi wiele, do spraw pieniężnych odnoszących się stosunków prawnych, które nie mogą być rozcięte, lecz muszą być w regularny sposób rozwiązane. Rozwiązanie to jednak wymaga czasu i dokładnego zbadania stanu rzeczy. Finansowe rozpoznanie dawniejszych spólnych aktywów i pasywów stanowić będzie najtrudniejszą część obrad konferencyjnych, i głównie też przygotowania do tych wykazów odwlekały dotąd rozpoczęcie konferencyi."

Jego Mość Król pruski był 21go b. m. na nabożeństwie w kościele protestanckim, po którem zaszczycił dłuższemi odwiedzinami Jego Excel. król. pruskiego posła barona Werthera, a potem objeżdżał miasto dla zwiedzenia nowych budowli. O godzinie 4tej z południa był w Schönbrunnie w małej galeryi obiad u Ich MM. Cesarstwa, na który prócz świt najwyższych zaproszeni zostali także minister cesarskiego domu i najwyższe szarże dworskie. O godzinie 8mej wieczorem przedstawiało c. k. nadworne towarzystwo dramatyczne w teatrze pałacowym komedyę Bauernfelda: „Bürgerlich und romantisch". W przerwach międzyaktowych była recepcya, na której przedstawiał się Jego Mości Królowi korpus dyplomatyczny.

Co do nieszczęsnego wypadku na północnej kolei żelaznej przynosi *Wiener Abendpost* z wiarogodnego źródła następujące sprostowanie: „Podane w kilku dziennikach doniesienia o wypadku na kolei północnej z 20. b. m. wieczorem jest przesadzone i mylne. Wypadek ten zdarzył się nie na wielkim moście kolei żelaznej, lecz przed nim, nie o godzinie ½12 w nocy, lecz między 8 i 9 wieczorem. Również niezetknęły się dwa przeciwne pociągi, lecz jeżdżąca sama do Florisdorf maszyna wjechała przez nieostrożność swojego konduktora na jadący w tym samym kierunku pociąg z Stockerau; przyczyną tego wypadku nie mogła być zatem zbyt mała liczba hamulców, i w ogóle nie nastąpiło wcale zmniejszenie służby hamulcowej. Kolej nie została zniszczona, a wagony ani zostały znacznie uszkodzone, ani tem mniej zgruchotane, co dowodzi już ta okoliczność, że ten sam pociąg mógł po krótkiej przerwie odjechać dalej, a następny krakowski pociąg osobowy niedoznał żadnej przerwy w drodze. Ze wszystkich zranionych podróżnych pozostało dwie osób tylko, dziewczyna ze zdartą skórą na czole, i kobieta z kontuzyą w twarzy. Hrabina Trautmannsdorf nie poniosła podług pewnych wiadomości żadnego uszkodzenia, a konduktor pociągu nie ma złamanego żebra i będzie mógł wkrótce pełnić znowu swoją służbę."

W Wenecyi obchód urodzin Najjaśniejszego Pana odbył się najświetniej w dniu 21. b. m., bowiem w dniu 18. nieprzyjaźna pogoda uroczystości tej przeszkodziła. W dniu więc 21. sierpnia jako w rocznicę urodzin Jego ces. Wysokości Arcyksięcia Następcy tronu, o godzinie dziewiątej wieczorem niezmierna liczba oświetlonych gondoli, otaczając dwa galiony z muzyką wojskową, przepłynęła od Piazetty przez Canal grande, w którym wiele pałaców było oświetlonych. Z powrotem parowiec „Gorzkowski" rzęsisto oświetlony wziął na linę galiony, do których przyłączyło się mnóstwo świeżych gondoli, i cały ten orszak popłynął do wyspy San Georgio Maggiore, na której spalony był suty fejerwerk, któremu się niezliczony tłum ludu z Riva dei Schiavoni przypatrywał.

Z Altony pisze *Schles. Holscht. Ztg.* pod dn. 22. sierpnia, iż stowarzyszenie szlewicko-holsztyńskie w Meldorfie przyjęło jednomyślnością rezolucyę przeciwko udziałowi barona Scheel-Plessen w negocyacyach o pokój.

Z Kopenhagi donoszą pod dn. 20. b. m., że na znaną interpelacyę Hansensa w sejmie ludowym prezes rady ministrów odczytał deklaracyę treści następującej: „rząd obecny równie jak i przeszłe rządy nie może upatrywać w właściwym ustępie warunku jakiego, lecz starać się będzie o załatwienie tej sprawy zgodnie z artykułem 100. konstytucyi z dnia 5. czerwca 1849 i z §. 65. konstytucyi z dn. 18. listopada 1863 r.

Z Petersburga piszą do *Jen. kor.*, iż w kółkach dobrze poinformowanych powszechne jest mniemanie, iż teraz kiedy powstanie polskie zupełnie jest stłumione, będą czynione kroki ku ostatecznej reorganizacyi Polski. Mówią, iż Cesarz któremu los tego nieszczęśliwego kraju bardzo na sercu leży, wyraźne wydał rozkazy ku przygotowaniu środków do tego dążących. Sądzą z resztą powszechnie, iż jenerał Berg w każdym razie zatrzyma posadę namiestnika.

Monarchia Austryacka.

Lwów, 23. sierpnia. *(Obchód urodzin Najjaśn. Pana.)* O obchodzie urodzin Jego c. k. Apostolskiej Mości na prowincyi otrzymaliśmy następujące dalsze sprawozdania:

W Przemyślu obchodzono tę uroczystość solennem nabożeństwem w kościołach katedralnych obudwu obrzadków, na których znajdowali się urzędnicy wszystkich dykasteryów, c. k. wojskowość, reprezentacya miejska i licznie zgromadzona publiczność, a o godzinie 3. po południu był obiad u najprzewielebniejszego X. biskupa Manasterskiego, gdzie przy salwach z moździerzy wychylono toasty na cześć Najjaśn. Pana.

Podobnież obchodzono tę uroczystość także w Jarosławiu i we wszystkich miastach powiatowych tego obwodu.

W Zaleszczykach odprawiano również dnia tego uroczyste nabożeństwa w kościołach parafialnych obudwu obrządków z odspiewaniem *Te Deum* i hymnu ludu.

W Tarnopolu po odprawieniu nabożeństwa w kościołach parafialnych obudwu obrzadków obdzieliła reprezentacya miasta każdego żołnierza tamtejszej załogi ½ ℔ mięsa, ½ masa piwa i półkwaterkiem wódki, a wieczorem dawał obecny tam dyrektor teatru p. Woźniakowski świetne przedstawienie dramatyczne, które rozpoczęło się odspiewaniem hymnu ludu.

Wiedeń, 22. sierpnia. *(Nowiny dworu. — Wiadomości bieżące.)* Cesarz Jego Mość przybył wczoraj przed południem do Wiednia, i wysiadł w bargu. Urodziny Arcyksięcia Rudolfa były obchodzone wczoraj w Schönbrunnie. Z tego powodu Arcyksiążę i Arcyksiężniczka Gisella przybyli z Reichenau do Schönbrunnu. — Minister stanu Schmerling powrócił z Ischl przedwczoraj wieczorem. Książe Paweł Metternich, adjutant cesarski, odjechał przedwczoraj do Szleswik-Holsztynu. — Baron Bach, były minister spraw wewnętrznych, obecnie poseł w Rzymie, otrzymał jak donoszą trzechmiesięczny urlop, i wsiadłszy na okręt w Civitavecchi, udał się do Wiednia. Poseł angielski Sir Andres Buchanan przybył tu wczoraj z familią.

Król pruski, jak to już donosiliśmy przybył przedwczoraj do wspaniale ozdobionego dworca kolei w Penzing i był tamże serdecznie powitany przez cesarza. Król miał na sobie mundur swego austryackiego pułku piechoty Nr. 34, a cesarz mundur pruskiego 2 pułku grenadyerów, którego jest właścicielem. Kompania pułku piechoty księcia Parmy Nr. 24 z sztandarem i muzyką pułkową, która grała pruski hymn ludu, była ustawiona w dworcu kolei, a dowodzący jenerał z namiestnikiem, rada administracyjna kolei zachodniej cesarzowej Elżbiety, tudzież burmistrz z starszymi gminy miasta Penzingu także się tam znajdowali. — Wyznaczeni do boku dostojnego gościa jenerał jazdy książę Franciszek Liechtenstein, baron Haugwitz pułkownik pułku księcia Parmy, hr. Uexküll rotmistrz pułku ułanów księcia Schwarzenberga, i Eltz kapitan 34 pułku piechoty udali się na przeciw króla do St. Pölten. — Ponieważ Jego królewska Mość nie życzył sobie okazalszego przyjęcia, nie przybyli ani ministrowie, ani zastępca burmistrza stolicy z radą gminną. W dziedzińcu zamkowym w Schönbrunn cesarzowa z swoim dworem powitała króla u wielkich wschodów. Tutaj zebrali się także Arcyksiążęta Karol Ferdynand, Wilhelm, Leopold, Józef i Jan (książę toskański), tudzież najwyższe szarże dworskie i straż honorowa, złożona z kompanii 34 pułku piechoty z sztandarem i muzyką czyniła honory wojskowe. Król odprowadzając Cesarzowę do jej pokojów kazał wojsku defilować.

Nazajutrz o godzinie 10 przedpołudniem Jego Mość Król pruski przybył z Schönbrunn do Wiednia i znajdował się na uroczystem nabożeństwie w kościele ewangielickim poczem udał się do pałacu poselstwa pruskiego, gdzie nastąpiło przedstawienie ciała dyplomatycznego. O godz. 1. Król powrócił do Schönbrunn; o godz. 5 był obiad w pokojach cesarskich, a o 8mej wieczorem théatre paré. Kurytarz prowadzący z pokojów cesarzowej do teatru zamkowego był ozdobiony kwiatami. Oprócz Najjaśniejszych Państwa i szarży dworskich tylko jeneralowie pułkownicy i oficerowie sztabowi przypuszczani są na parkuet.

— Według obwieszczenia dyrekcyi kolei północnej przedwczoraj wieczorem wydarzył się smutny wypadek na kolei pod Florisdorf, w skutek którego kilka osób zostało pokaleczonych.

Według innych doniesień liczba zranionych ma wynosić 15 osób.

Anglia.

Londyn, 17. sierpnia. *(Rozruchy w Irlandyi.)* Rozruchy uliczne w Belfascie dotąd jeszcze nie uśmierzone; zdaje się jednak, iż policya i wojsko odebrały rozkaz, ażeby energicznie postępowały. We wtorek wieczorem liczono już 60 rannych i kilku zabitych. Władze przestrzegające porządku publicznego, znajdują się w nader trudnem położeniu, muszą bowiem wystąpić tak przeciwko protestantom jak i przeciwko katolikom. Stronnictwo oranżmenów, składające się w jędrze swem z cieśli okrętowych, popełniło we wtorek wieczorem największe excesa na dworcu drogi żelaznej, i to na osobach spokojnych pasażerów. Rozeszła się bowiem wieść, iż tak zwana policya Okonella, to jest zgromadzeni węglarze w Dublinie, przybyć ma dla wzmocnienia katolików. Oranżmeni uzbrojeni w siekiery i drągi udali się na dworzec, do którego węglarze z Dublina przybyć mieli. dworzec ten zdobyli, urzędników rozpędzili, a gdy za przybyciem pociągu oczekiwanych węglarzy wcale nie było, oranżmeni w wściekłości swej rzucili się na niewinnych pasażerów, i z tych sześciu tak srogo zranili, iż do szpitalu oddani być musieli. Potem przebiegli z hałasem całe miasto szukając spotkania z katolickimi grabarzami. Tych było blisko 1000, oranżemenów zaś tylko 500 do 600, lecz byli lepiej uzbrojeni niż katolicy. Przyszło do starcia, przyczem było kilku zabitych i wielu rannych. Szpitale są przepełnione, i chirurdzy zajęci są od świtu do zmroku zawiązywaniem ran, amputowaniem nóg lub rąk itp.

Wojska ściągnięto do 4000. Policya, która liczy do 1000 zbrojnych, wzmocniona została znaczną liczbą konstablów specyalnych, których magistrat z pośród mieszkańców na prędce wybrał i przysięgę od nich odebrał. Kilka deputacyi żądało od magistratu, ażeby miasto wojsku zupełnie oddał, lub przynajmniej w stanie oblężenia go ogłosił, magistrat jednak na to nie przystał, wydał tylko proklamacyę, według której każdy, co weźmie udział w zbiegowisku i nie wydali się na wezwanie władzy, natychmiast uwięziony być ma.

Arcybiskup katolicki w Belfascie wydał adres do katolików, w którym ich wzywa, ażeby się wstrzymali od wszelkiego zaburzenia spokojności publicznej. Wczoraj wieczorem do 12.000 oranżmenów przebiegało tłumnie przez ulice miasta; nie zaczepiali jednak nikogo, i zdaje się, iż tylko z siłą swą popisywać się chcieli.

W tłumie sprzecznych doniesień trudno osądzić, które stronnictwo właściwie rozruchy wywołało. Pospólstwo irlandzkie pogrążone jest w nędzy i ciemnocie, przy każdej sposobności skore jest do zaburzeń i niszczenia. W każdym razie protestanci stali się najpierwszym powodem zaburzeń, paląc obraz Okonella, niedorzeczność ta wywołała chęć zemsty katolików i sprowadziła dalsze rozruchy.

Francya.

Paryż, 19. sierpnia. *(„Constitutionnel" przeciwko dziennikom ministeryalnym berlińskim. — Różne wiadomości.)* *Constitutionnel* występuje w wstępnym artykule przeciwko postawie dzienników ministeryalnych pruskich w sprawie szleswicko-holsztyńskiej. Dzienniki te nie widzą, iż język ich wywołuje naganę publiczności całej Europy. Podczas gdy gabinety wiedeński i berliński przy każdej sposobności zapewniały, iż wojnę prowadziły dla poparcia praw Niemiec i w interesie Niemiec, Król zaś pruski wyraźnie oświadczył, iż nie ma wcale zamiaru naruszenia praw osób trzecich i powiększenia swych posiadłości lub wpływu swego kosztem prawowitego Księcia Holsztyńskiego, półurzędowe dzienniki pruskie zadają fałsz polityce tej bezinteresownej; w artykułach swych natrząsają się z praw związku niemieckiego i ludności szleswicko-holsztyńskiej. Nie znają dzienniki te innego argumentu krom siły i przemocy, i żądają dla rządu pruskiego prawa stanowienia o losie Księstw zaelbiańskich według własnej swej woli. Przeciwko przesadnym tym zachceniom odzywa się uczucie publiczne z obu stron Renu. Jeżeli postawa dzienników ministeryalnych berlińskich w sprzeczności jest z zamiarami gabinetów wiedeńskiego i berlińskiego, jak tego spodziewać się można, to rządy austryacki i pruski opinię publiczną jawnem swem wystąpieniem rozbroić mogą. W końcu *Constitutionnel* twierdzi, iż reprezentanci ludu w Szleswiku i Holsztynie koniecznie zapytani być powinni o zdanie względem ostatecznego ukonstytuowania tych krajów. Na tej drodze postępując dwa wielkie mocarstwa niemieckie dałyby dowód prawdziwie umiarkowanej polityki i t. d.

Niemcy.

Berlin, 16. sierpnia. *(Proces wytoczony Polakom.)* Dzisiejsze posiedzenie otwiera prezes Büchtemann oświadczeniem, że oskarżony Mielęcki, który był chory, wyzdrowiał i zgłosił się na dzisiejsze posiedzenie, lecz że przeciwnie oskarżony Królikowski nie wrócił dotąd do zdrowia. Zachodzi przeto pytanie — dodaje prezes — czy oskarżony Mielęcki ma być nadal do rozpraw dopuszczony, opuścił bowiem dwa posiedzenia, oraz jak należy postąpić co do oskarżonego Królikowskiego. — Adw. Brachvogel: Sądzę, że przypuszczenie oskarżonego Mielęckiego do dalszych posiedzeń nie powinno napotkać żadnej przeszkody. To, nad czem w ciągu ostatnich dni rozprawiano, nie jest wielkiej wagi, a w razie potrzeby, może być powtórzonem w końcu rozpraw. Wyłączenie byłoby dla oskarżonego wielkiem nieszczęściem, gdyż musiałby pozostawać dłużej w więzieniu, które zdaniem lekarza spowodowało właśnie jego chorobę. Okoliczność ta zasługiwałaby ze wszech miar na uwzględnienie. — Nacz. prokurator Adlung: Trwa przy swem poprzedniem zdaniu; oskarżony był na kilku posiedzeniach nieobecnym. Czy rozprawy były ważne lub nie, o to nie chodzi; związek został zerwany, i z tego powodu musi nastąpić wyłączenie oskarżonego. — Adw. Lent upraszа o odłożenie decyzyi co do przypuszczenia lub wyłączenia oskarżonego Królikowskiego do czasu jego zgłoszenia się. — Nacz. prokurator stawia wniosek, ażeby decyzya w tym względzie została natychmiast powzięta. — Sąd przechodzi do sali ustępowej i postanawia: Zważywszy, że oskarżony Mielęcki nie mógł w ciągu dwóch dni, z powodu choroby, znajdować się na posiedzeniach, że reprodukcya rozpraw jest niewykonalna, oraz że na zasadzie art. 28, 66 i 108, obecność oskarżonego jest niezbędna pod karą nieważności, sąd decyduje, że oskarżony Mielęcki nie powinien być wzywany na dalsze posiedzenia. Co do oskarżonego Królikowskiego, decyzya sądu zastrzega się po zgłoszeniu się go na posiedzenia. — Skutkiem tego prezes żąda, ażeby oskarżony Mielęcki opuścił salę posiedzeń. Mielęcki wstaje i upraszа, ażeby po takiej decyzyi dano mu urlop, przyczem odwołuje się do sprawiedliwości sądu, zwłaszcza że od 16tu już miesięcy znajduje się w więzieniu. — Prezes żąda, ażeby oskarżony podał swą prośbę na piśmie, z przytoczeniem powodów. — Adw.

Brachvogel, któremu pozwolono na krótka narade z oskarzonym Mieleckim, oświadcza, że oskarzony zgadza się na wszelkie z jego nieobecności wypływajace skutki i nie bedzie dochodzić swej z prawa płynacej szkody, jeżeli uchwałonem zostanie dopuszczenie go do dalszych rozpraw. Sadzi on, że w obec takiego oświadczenia, ponowny jego wniosek co do dalszego przypuszczenia oskarzonego jest uzasadniony. Wyższy trybunał królewski oświadczył sie wielokrotnie w tym duchu. — Prezes: Sad wziął już to na uwage, i nie sadzi, iżby powziął inna decyzye. Jeżeli obrońca bedzie za tem obstawać, w takim razie sad odbedzie powtórną narade. — Prof. Gneist popiera wniosek obrony, mówiac, że odczytane dokumenta mogą być z łatwością za pomoca druku reprodukowane i zakomunikowane oskarzonemu. — Nacz. prokurator znajduje ten wniosek niewykonalnym; obecność oskarzonego na głównych rozprawach jest tak ważna, że nie może sie on takowej zrzec. - W dyskusyi biorą udział adwokaci: Holthoff, Lent, Lewald i Brachvogel; ten ostatni oświadcza, że zamierza zanieść do wyższego trybunału zażalenie przeciw uchwale sądu, wyłaczającej oskarzonego, i że z tego powodu uprasza, ażeby oskarzony nie został natychmiast wydalony. Nacz. prokurator odpowiada, że przeciw decyzyi sędziego, zażalenie nie jest dozwolone. — Po oświadczeniu złożonem przez adw. Deycksa, że na przypadek choroby jednego ze swych klientów, będzie zmuszony do postawienia wniosku, ażeby odroczono rozprawy do czasu jego wyzdrowienia, prezez zapytuje oskarzonego, czy zgadza się na wszelkie następstwa wyniknąć mogace z jego nieobecności, na co oskarzony odpowiada twierdząco. — Sąd przechodzi znowu do sali ustępowej i postanawia, że z powodu oświadczenia złożonego przez oskarzonego, decyzya co do dalszego przypuszczenia go do rozpraw sądowych, później wydaną zostanie, i że na teraz rozprawy mają odbywać się w jego obecności. — Odczytano nastepnie rozmaite na stronę odłożone papiery. — Wkrótce mają być odczytane papiery znalezione w pugilaresie hr. Działyńskiego. — Adw. Lent protestuje przeciw odczytaniu tych papierów które wylitografowano dla sedziów i dla obrońców, albowiem takowe powinnoby nastąpić jedynie dla stwierdzenia objektywnej istoty czynu. Nastrecza się pytanie, czy skierowane było przeciw Prusom przedsiewzięcie nacechowane zdradą stanu, a pod tym względem pugilares nic prawie w sobie nie mieści. Pugilares obejmuje jedynie uwagi, które będąc myślami pojedyńczego człowieka, są jedynie projektami, nie posiadającemi żadnej mocy dowodu w kwestyi organizacyi. Objęte pugilaresem papiery, są gorszemi jeszcze dowodami niż odczytanie druku. — Nacz. prokurator Adlung obstaje przy wniosku odczytania papierów znajdujących się w pugilaresie. Nie znajdzie się tam może nic, coby zdolne było dowieść przedsięwzięcia skierowanego przeciw Prusom, lecz to nie przeszkadza sądowi uciec się do domysłów. Ztej okoliczności, że hr. Działyński nie jest obecny, okazuje się, że poczuwa się do winy i chciał za pomoca ucieczki uniknąć kary. Nie aresztowano go zaraz, gdyż był wówczas deputowanym. — Prokurator Mittelstädt dodaje do tego, że papiery znajdujące sie w pugilaresie, mają jedynie dowieść, że istniała w Poznańskiem urzędowa poniekad organizacya. Same papiery zawarte w pugilaresie, nie moga niczego dowieść, jeżeli nie są poparte pieczęcią i innemi dowodami. — Adwokat Janecki odpowiada naczelnemu prokuratorowi, że ucieczka hr. Działyńskiego nie daje powodu do wniosku o poczuwanie się do winy, stosunki bowiem obecne w wielkiem księstwie Poznańskiem są anormalne. — Prezes oświadcza, że podobna mowa jest tu niestósowna, obrońca zaś uprasza, ażeby pozwolono mu dowieść jego twierdzenie. — Adw. Lent robi uwagę, że przy aresztowaniu deputowanego Niegolewskiego nie baczono na skrupuły. — W dalszym ciągu rozpraw adw. Deycks stawia wniosek, ażeby wypuszczono niezwłocznie z więzienia jego klienta Henryka Szumana, któremu to jedynie zarzucić można, że nazwisko jego wzmiankowane jest w notatkach hr. Działyńskiego. Sad odrzuca ten wniosek. Decyzya co do wniosku adwokata Lenta odłożoną została na później, gdyż około godz. 12ej nastapiła przerwa w posiedzeniu.

Po otwarciu na nowo posiedzenia, *prezes* komunikuje wiadomość, że świadek Faucheux, który wzbranial sie poprzednio stanąć w sądzie, oświadczyl obecnie, że jest gotów to uczynić, iż z tego powodu zarzadzone zostało osobiste wezwanie go. Następnie *prezes* oświadcza, że sad zadecydował odczytanie papierów zawartych w pugilaresie hr. Działyńskiego, lecz że należy zasiegnać wprzód zdania biegłych, czy znajdujące się tam uwagi, napisane są ręką hr. Działyńskiego. Pierwszym biegłym jest *Seegel*, aktuaryasz sądu miejskiego z Berlina. Jak skoro sie ten zgłosił, adw. *Janecki* wznawia swój poprzedni protest przeciw zasięganiu zdania biegłych co do charakteru pisma, nie posiadających jezyka polskiego. Świadek ten nie zna nawet abecadła polskiego. Obrońca wskazuje na liczne niedokładności, znajdujące się w opinii, którą ten świadek złożył na piśmie, oskarzony zaś *Niegolewski*, popierając ten protest, wzywa biegłego ażeby przytoczył mu wyraz polski, w którymby znajdowała sie litera *q*; takiej litery w jezyku polskim nie ma. Protest ten popieraja adwokaci *Holthoff*, *Lent* i *Elven*, podczas gdy prokurator *Mittelstädt* oświadcza, że biegli są ze wszech miar dostateczni dla dowiedzenia tego, co do nich jest wymaganem. Powinni oni uzasadnić swa opinie, sąd zaś zbada wartość ich dowodzeń. — Na zapytanie *prezesa*, biegły oświadcza, że uważa siebie za uzdolnionego do dania żadanej od niego opinii, gdyż badał juz liczne rękopisma łacińskie, polski zaś jezyk używa pisma łacińskiego. — Sąd przechodzi do sali ustępowej i postanawia wysłuchać biegłych, gdyż w wypadku obecnym nie ma koniecznej potrzeby ażeby biegli posiadali język polski. Jednocześnie sad postanawia wysłuchać biegłych Kakiela i Schöna, zaproponowanych przez obrońców. — Na skutek tej decyzyi, biegły *Seegel* i aktuaryusz sądu miejskiego *Gottschalk* z Berlina przystępują do dokładnego zbadania złożonych rekopismów. Dają oni taka opinię, że charakter pisma w pugilaresie podobny jest w gruncie do innych papierów pisanych przez hr. Działyńskiego. Po odczytaniu następnie w języku polskim tego co znajduje się w pugilaresie, prezes zamyka posiedzenie o godz. 3¾.

(*Spór holsztyńsko-lauenburgski.*) *Gazeta krzyżowa* powiada o nowym holsztyńsko-lauenburgskim sporze:

„Z umyślnem pojęć zamąceniem wyzyskiwać chcą niektóre średnie dzierzawy, a zwłaszcza Saxonia sprawę holsztyńsko-lauenburgską. Aby zrozumieć istotne położenie rzeczy, oraz ocenić postępowania rzeczonych dzierzaw, trzeba nastepujace miec na uwadze punkta:

1) Exekucya związkowa była nie przeciwko księstwom Holsztynu i Lauenburga, jako takim, lecz przeciwko ich władzcy Królowi duńskiemu wymierzona. Exekucya ta dotknela nastepnie nowego monarchę Danii, o ile faktycznego — mniejsza juz czy prawnego — księstw posiadacz, i jako takiego postanowil wówczas sejm związkowy Chrystiana IX. uważać.

2) Exekucya została zlecona przez sejm rządom Austryi, Prus, Saxonii i Hanoweru, z pozostawieniem tymże uregulowania wszelkich w zastosowaniu onej względów przez właściwe i szczególne układy. Ztad idzie, że wszelkie na tem polu wyniknać mogące kwestye tylko do wspomnianych czterech rządów należa.

3) Skutkiem porozumienia się tych rządów wypadło: że jeden saski i jeden hanowerski komisarz cywilny mają być na czele zarządu Holsztynu i Lauenburga, oraz że korpus z saskich i hanowerskich wojsk złożony pod dowództwem saskiego jenerała Księstwa zajmie; zaś korpus austryacko-pruski stanowić bedzie rezerwę. Według istniejących w związku przepisów komisarze, o których wspomniano, nie uważaja się za bezpośrednich pełnomocników sejmu, lecz za wykonawców zleceń swych rządów; a zatem nie mogą mieć wprost stosunku z sejmem, lecz jedynie przez pośrednictwo tych rządów.

4) Nigdy się Austrya i Prusy nie zrzekały należnego im równego udziału w exekucyi związkowej. Mają wiec w każdym wypadku podlegającym wspólnej kompetencyi exekucyjnych rządów najzupełniejsze prawo współradzenia i współstanowienia.

5) Wyraźnym celem exekucyi była obrona praw obu Księstw przeciwko nadużyciom i arbitralności rządu duńskiego. Pod tym względem stała sie więc ona zupełnie bezcelową, przez sam wypadek dopiero co zakończonej wojny. Zmiana zaś samego jej celu nie może już zależeć od rządów exekucyjnych, lecz jedynie od całego sejmu związkowego; potrzeba na to nowych i oddzielnych postanowień. Tem mniej należeć może do dwóch tylko z pomienionych rządów, wydawanie rozporzadzeń zamieniających pierwotną exekucyę związkową na zajecie zupełnie odmiennej natury, bo w innych niż tamta celach.

Okazuje się z powyższego w pobieżnem choćby tylko zestawieniu z wypadkami w Księstwach, jak nie formalnie i samowolnie poczynają sobie ci, co sie szczególną skrupulatnością w zachowania wszelkich form prawa związkowego chlubić zwykli. Jenerał saski składa wprost raporta sejmowi, a saska władza ważne przedsiębierze kroki wcale się sejmu nie pytając.

W ogólności w całej tej sprawie sejm jest tylko stacyą komunikacyjną i organem zażaleń, nigdy instancyą odpowiadająca i polecającą. A jeszcze wyraźniej pozwala sobie rząd drezdeński pomijać oba mocarstwa niemieckie w ich prawnem współuczestnictwie. Austrya i Prusy zasiadają zarówno w plenum sejmowem, jak i w połączonych komisyach; tymczasem ani w plenum, ani w komisyach nie było dotąd zapytania, nie było wniosku żadnego w przedmiocie dokonanych świeżo kroków. Z tytułu współuczestnictwa w exekucyi, również Prus i Austryi o nic zgoła nie zapytywano. Ba nawet dziwne dość w obecnych okolicznościach zajęcie Lauenburga nakazuje wprost saski jenerał, nie odnosząc się nawet do współuczestniczącego faktycznie w exekucyi rządu hanowerskiego.

Spodziewamy się wszelako, że takowe „przemieszczenie wojsk“ z polityczną poniekąd intencyą, nie nadweręży w niczem praw, nabytych przez Austryę i Prusy w świeżo zawartym pokoju. Księstwa oddane sa Austryi i Prusom; Król duński miał ze swego stanowiska zupełne i w dobrej wierze prawo rozrządzania temi krajami, dopóki nie odstapił sam od traktatu londyńskiego, na którem się to prawo zasadzało. Odstapił go zaś zmuszony do tego przez mocarstwa niemieckie, a bynajmniej nie przez prawne wywody państw średnich.

Rosya.

(*Wiadomości z Kaukazu.*) *Birž. Wied.* piszą: Ukończenie wojny kaukazkiej wielkie ma znaczenie nie tylko pod względem politycznym, ale i pod względem ekonomii krajowej. Bezpośredniem następstwem uspokojenia Kaukazu będzie niezawodnie zwolnienie Cesarstwa od ciagłych usiłowań i ofiar, jakich przedsięwzięcie to wymagało. Aby ocenić wielkość tego wypadku i doniosłość rezultatów jego pod względem materyalnym dla całego kraju, dosyć jest przytoczyć następne szczegóły, jakie nam podaje „Ruski Inwalid“.

W obecnej chwili znajdują się na Kaukazie 185 batalionów i 7 secin piechoty (w tej liczbie 172 bataliony wojska regularnego), 52 pułki, 5 szwadronów i 13 secin jazdy (20 szwadr. reg.) i 28 bateryi (242 działa) artyleryi (21 bat. reg.), a roczny wydatek na utrzymanie wojska wynosi około 30 milionów.

Nagłe i znaczne zmniejszenie wojsk na Kaukazie podług zdania pomienionej gazety byłoby przedwczesnem. Wprawdzie, pisze „Ruski Inwalid", pomiędzy wojowniczemi plemionami górali, które się nam poddały, z każdym rokiem widocznie ustala się zamiłowanie pokoju, dla których wojna nie stanowi odwiecznej tradycyi. Wszelako mając na uwadze zbyt mały jeszcze stopień moralnego rozwinięcia górali i łatwowierność ich, a takie widoczne zewsząd podburzanie islamizmu, trudno byłoby ręczyć, że wypadki podobne do przeszłorocznych w Zakatałach i Czeczni nie powtórzą się na Kaukazie. Prócz tego wojsko jest tam potrzebne dla urządzania dróg, które stanowią pierwszy i niezbędny warunek uporządkowania kraju. Jeżeli zaś z wielu względów pożytecznem jest używać do tych robót krajowców, których wielka liczba z ustaniem działań wojennych zostaje bez zatrudnienia, to wszakże bez czynnego udziału wojsk w robotach około dróg niepodobna jest oczekiwać szybkiego postępu. W każdym razie zmniejszenie wojsk w pewnym zakresie może być dokonane, i poniekąd jest już zaprojektowane. Zresztą bardzo być może, że przyjęty w całem cesarstwie system utrzymywania w czasie pokoju tylko kadrów wojska, wkrótce zastosowanym zostanie i na Kaukazie; przyczem wydatki na armię kaukazką znacznie się zmniejszą, i przy dalszem zmniejszeniu się mogą z czasem dojść do $^1/_3$ teraźniejszego budżetu, to jest wynosić około 10 milionów rubli rocznie.

Tak więc podług twierdzenia „Ruskiego Inwalida" ukończenie wojny kaukazkiej może zapewnić oszczędność wydatków krajowych około 20 milionów rocznie, a jeżeli dodamy do tego takąż sumę, która pozostać może w rozporządzeniu rządu z powodu zmniejszenia innych wydatków, wywołanych wojennemi okolicznościami zeszłego roku, w razie przyjęcia przez mocarstwa Europy pokojowej polityki, to czterdzieści milionów rocznie wystarczą nie tylko na budowę kolei żelaznej południowej, ale i dla podania skarbowi środków do stopniowego ustalenia naszej waluty pieniężnej.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Zaleszczyki, 19. sierpnia. W I. połowie b. m. były na targach w obwodzie tutejszym następujące ceny przeciętne zboża i innych artykułów:

	Miejsce targu:											
	Czortków		Borszczów		Husiatyn		Jazłowiec		Mielnica		Zaleszczyki	
	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr.	cen.	zr	cen.
	waluta austryacka											
Mec pszenicy . . .	1	76	2	10	2	.	1	.	2	5	2	15
„ żyta . . .	.	80	1	50	.	80	.	50	1	15	1	45
„ jęczmienia .	.	70	1	.	.	70	.	40	.	85	1	5
„ owsa . . .	.	58	1	.	.	70	.	40	.	90	.	70
„ hreczki . .	.	93	2	.	1	10	.	54	1	.	1	5
„ kukurudzy .	.	83	1	15	1	.	.	65	1	15	1	35
„ ziemniaków .	.	35	.	60	.	.	.	20	.	40		37
Cetnar siana . . .	.	86	2	.	.	90	1	30	1	60	1	30
„ wełny	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.
„ nasienia koniczu	42	.	.	.	.	.	20	.	40	.	42	.
Sąg drzewa twardego	5	50	6	.	8	.	6	.	10	50	6	50
„ „ miękkiego	4	50	5	.	.	.	5	.	7	.	6	.
Funt mięsa wołowego	.	10	.	9	.	10	.	11	.	10	.	8
Mas okowity . . .	.	48	.	30	.	30	.	31	.	36	.	40

Kronika.

(Nadesłane.)

(Nabożeństwo żałobne.) Donoszą nam z Grzymałowa: Dnia 20. sierpnia b. r. odbyło się w Grzymałowskim kościele obrządku łac. żałobne nabożeństwo za ś. p pana Mauthnera zgasłego starosty obwodu Tarnopolskiego, zarządzone przez c. k. urzędników powiatowych i kasowych, którzy przejęci głębokim smutkiem po zgonie tak czcigodnego przełożonego i zasłużonego męża rządowego, modłami o wieczne zbawienie zmarłego, jego pamięć uczcili.

Bardzo licznie zgromadzeni mieszkańcy z okolicy, przyjaciele i obywatele, wielu księży obudwu obrządków, c. k. straż finansowa i żandarmerya, głęboko zasmuceni zgonem ś. p. zmarłego pana starosty Mauthnera wznosząc swe modły do przedwiecznego Stwórcy, oddawali tym objawem zasłużoną cześć pamięci Jego, — któren godnością i wzniosłością zawiadywania swego, niezatartą pamięć w sercach wszystkich go znających pozostawił!

Dla większego uczczenia pamięci Jego, wspierano hojnie ubogich, by codziennie o wieczne zbawienie zgasłego błagali przedwiecznego Stwórcy.

(Nieszczęsne wypadki.) W Jasienowcach w powiecie złoczowskim, zginął od pioruna d. 29. lipca b. r. włościanin A. W., który podczas burzy znajdował się w polu z parą wołów. Woły zostały także zabite od pioruna.

Dnia 12. b. m. utonął w strumieniu Prutеć w Mikuliczynie w powiecie Delatyńskim, N. M. włościanin z Berezowa.

Dnia 18. b. m. utonęły w Prucie dwie kobiety z Zarzycza, które wraz z kilkoma innemi osobami przewoziły się na czółnie do Delatyna. Rwiący prąd rzeki wywrócił czółno i wszyscy wpadli do wody, lecz prócz dwóch kobiet rzeczonych wszyscy zostali uratowani.

W Niemstowie w powiecie Cieszanowskim, włościanin H. S. obwiesił się w nocy z 14. na 15. b. m. w stodole swego teścia.

(Liczba utonionych pod Czernichowem) w d. 15 b. m. wynosi według dotychczasowych sprawozdań urzędowych 74 osób, a mianowicie 3 z Czernichowa, 46 z Nowej wsi szlacheckiej, 13 z Czułowka i 12 z Kaszowa. Prócz 3 trupów wydobytych w owym dniu nieszczęśliwym, Wisła wyrzuciła na brzeg pod Wołowicami d. 19. b. m. 7 zwłok. Dnia 20. jak donosi „Krak. Ztg." znaleziono wyrzuconą na brzeg pod Krakowem młodą wieśniaczkę, która prawdopodobnie jest także ofiarą tego nieszczęścia. Komisya krakowskiego c. k. sądu krajowego zajmuje się na miejscu zbadaniem istoty czynu.

Ostatnia poczta.

Hamburg, 22. sierpnia. Następca tronu piemonckiego książę Humbert pojechał pod przybranem nazwiskiem hrabi Monza z licznym dworem do Lubeki, a ztamtąd uda się do Kopenhagi.

Paryż, 22. sierpnia. Cesarz Napoleon odjeżdża dziś wieczorem do Chalons.

Genewa, 22. sierpnia. Dziś odbył się wybór radzcy stanu. Było 11.000 głosujących. Chenviéres otrzymał większość 326 głosów. Bióro centralne skasowało wybór dla nieregularności. Panuje wielka agitacya.

Kopenhaga, 21. sierpnia. Jak słychać, będzie rada państwa zamknięta jeszcze z końcem tego tygodnia.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 23. sierpnia.

Hotel George: PP. Hr. Badeni Wład., z Soroczka. — Olexiński Michał, z Sokola. — Hr. Romer Bron., z Bozowa.

Hotel europejski: Kriegshaber Al., z Kabarowic. — Jordan Józef, z Olszanicy. — Jordan Kazim., z Kunkowic. — Zaborowski Konst., z Liczkowic. — Postruski Gust., z Muszkatowic.

Hotel angielski: Pańko Michał, Bukaresztu.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 23. sierpnia.

PP.: Trzciński Józef, do Hanowic. — Abancourt Ksaw., do Łowczy.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 23. sierpnia.

Pora	Barometr w mierze parys. sprowadzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
7. god. zrana	326.13	+ 14 6	89.9	południowy sł.	jasno
2. god. po poł.	325.14	+ 21 0	58 4	połud. zach „	pochmurno
10. god. wiecz.	324.62	+ 17.4	72.3	„ „	jasno

T E A T R.

Jutro teatr niemiecki: „**Eine leichte Person,**" nowa komedya ze śpiewami w 3 oddziałach a 7 obrazach, przez A. Bittner.

Kurs lwowski.

Dnia 23 sierpnia.		gotówką zł.	gotówką c.	towarem zł.	towarem c.
Dukat holenderski	wal. austr.	5	36	5	42
Dukat cesarski	„ „	5	38	5	43
Półimperyał zł. rosyjski	„ „	9	28	9	34
Rubel srebrny rosyjski	„ „	1	77	1	80
„ papierowy rosyjski	„ „	1	51	1	53
Talar pruski	„ „	1	69	1	71
Polski kurant i pięciozłotówka . . .	„ „	—	—	—	
Galicyj. listy zastawne w. a. za 100 zł.	bez kuponów	74	93	75	68
„ „ „ m. k. za 100 zł.	bez kuponów	78	44	79	24
Galicyjskie obligacye indemnizacyjne	bez kuponów	74	70	75	38
5% Pożyczka narodowa . . .	bez kuponów	79	88	80	43
Akcye gal. kol. żelaz. Karola Ludwika	bez kuponów	254	67	257	—

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 23. sierpnia.	zlr.	kr.
5% Metaliki	72	20
5% pożyczka narodowa	80	1
Losy z 1860 roku	95	5
Akcye banku wiedeńskiego	781	—
„ „ kredytowego	191	3
Londyn, 10 funtów szterlingów	114	—
Srebro	113	35
Dukat pojedyńczy	5	44

Odpowiedzialny Redaktor Adolf Rudyński.

Z c. k. galic. drukarni rządowej.